



## BOŻE DZIECIĘ WITAJ NAM!

Uroczystość Bożego Narodzenia niesie ze sobą wielką radość i nadzieję dla ludzi wierzących. Jezus przychodzi na świat jako Bóg Człowiek, dlatego święta są również wezwaniem do zadumy nad miejscem Boga w naszym życiu.

Pojawienie się Boga pośród świata stawia każdego z nas przed ważną decyzją: opowiedzieć się za Nim lub przeciwko Niemu. Ważne jest, by mieć żywą świadomość tego, co w Bożym Narodzeniu jest najistotniejsze. Ta świadomość rodzi kolejne pytanie, czy przyście Chrystusa coś zmienia w moim życiu? Czy budzi twórczy niepokój o życie i o wieczność?

Boże Narodzenie to wyjątkowe i piękne święto, podobnie jak piękna jest Ewangelia o Synu Bo-

żym, który stał się Człowiekiem. Będąc ludźmi wierzącymi przyjmujemy ją jako Dobrą Nowinę. Zatem podnieśmy głowy i nabierzmy ducha.

Historia, w którą wkroczył Bóg, jest przecież historią zbawienia świata, a świat uświęcony Jego fizyczną obecnością jest „przestrzenią świętą”. Niech ta świadomość pomoże nam radośnie i odważnie przeżywać nie tylko same Święta, ale i wszystkie powszednie dni, które po nich następują.

*Błogosławionych Święt życzą duszpasterze  
x. Janusz i x. Marcin*

*Do życzeń dołącza się zespół redakcji  
Naszej Jedlni*



## NIEZNANE ŹRÓDŁO DOTYCZĄCE DZIEDZICTWA PRZYDROŻNYCH KAPLICZEK

### JEDLNI I OKOLIC

W dziale Zbiorów Specjalnych Biblioteki Uniwersyte- tu Mikołaja Kopernika w Toruniu znajduje się niezwykle ciekawateczka Henryka Seweryna Zawadzkiego pt. „Kapliczki, figury i krzyże przydrożne w Ziemi Radomskiej”. Jest to bardzo interesujące, a przy tym niemal zupełnie dotąd nieznanne, opracowanie dotyczące obiektów małej architektury sakralnej z terenu *de facto* całej guberni radomskiej. Na kartach tego opracowania odnaleźć można też kilka ciekawych informacji dotyczących Jedlni i okolic.

Henryk Seweryn Zawadzki – autor interesującego nas opracowania – to postać ze wszech miar ciekawa. Prawdziwy humanista, człowiek wielkiego umysłu, ogromnej wiedzy i rozległych zainteresowań. Urodził się w 1901 r. w Końskich. Już w swej młodości działał w organizacjach niepodległościowych – tajnym skautingu i Polskiej Organizacji Wojskowej. W 1920 r., jako ochotnik wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Zawadzki maturę uzyskał w Końskich w roku 1921. Następnie podjął studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim. W 1927 r. uzyskał tytuł magistra prawa i począwszy od 1928 r. przeszedł różne szczeble kariery sędziowskiej. W latach 1931–1934 pracował w Sądzie Grodzkim w Opatowie. Następnie, do 1939 r., pracował w Radomiu, jako sędzia Sądu Okręgowego. To wówczas, w okresie międzywojennym odbył szereg wycieczek, podczas których poczynił obserwacje dotyczące krajobrazu kulturowego całej ówczesnej diecezji sandomierskiej, w tym także Jedlni i jej okolic. Podczas okupacji Zawadzki przebywał w rodzinnych Końskich, gdzie włączył się działalność AK. W roku 1945 Henryk Za-

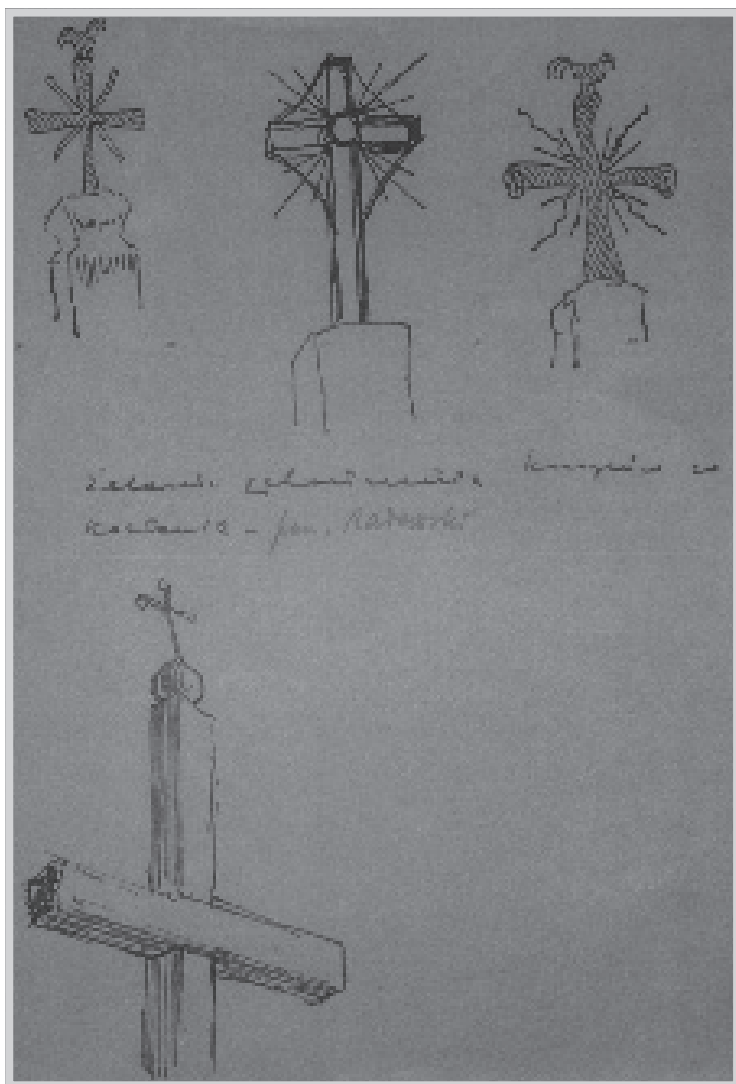


Henryk Seweryn Zawadzki, maj 1976 r.

wadzki osiadł w Toruniu, gdzie spędził resztę swego życia. Tu do 1954 r. pracował również w sądownictwie. Zawadzki nie ukrywał jednak swojego negatywnego stosunku do panującego systemu, skutkiem czego, z powodów czysto politycznych, został z sądu usunięty. Kolejne 20 lat życia – aż do przejścia na emeryturę w 1974 r. – przepracował Zawadzki w Toruniu jako adwokat. Praca zawodowa nie wypełniała mu jednak całego czasu. Jego wielką pasją była działalność społeczna, regionalistyczna i artystyczna. Horyzonty zainteresowań Zawadzkiego były bardzo szerokie. Jeszcze jako student uczestniczył ochotniczo w pracach archeologicznych w Końskich i Biskupinie. Szczególnym zainteresowaniem darzył okres Powstania Styczniowego, był posiadaczem rzadkich pamiątek i fotografii z tamtego okresu.

Zawadzki był ponadto zamiłowanym bibliofilem i zapalonym zbieraczem świadectw przeszłości. Był dobrze znany i ceniony w świecie kolekcjonerów, zwłaszcza dzieł sztuki ludowej. Posiadał m.in. bogaty zbiór ceramicznych kropielnic. Swoje zamiłowanie do książek, ale też map, sztychów, ekslibrisów itp. realizował poprzez działalność w toruńskim Towarzystwie Bibliofilów im. J. Lelewela, któremu pod koniec życia przekazał ponad 2 tys. tomów książek i różnych dokumentów ze swych zbiorów. Stanowią one obecnie depozyt w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej i Książnicy Miejskiej w Toruniu. Oddzielnym terenem realizacji pasji Henryka Zawadzkiego była jego własna działalność artystyczna. Zawadzki już od młodości przejawiał duży talent plastyczny – tworzył rysunki, szkice, malował akwarele. Wykształcił ponadto swą własną, oryginalną technikę kolażową, polegającą na tworzeniu barwnych pejzaży, portretów i ikon z fragmentów znaczków pocztowych, co wymagało nie lada talentu i cierpliwości. Zawadzki wiele swego czasu poświęcał także twórczości fotograficznej, uwieczniając głównie architekturę, krajobraz i sztukę ludową. Henryk Seweryn Zawadzki, dożywszy sędziwego wieku 97 lat, zmarł 8 czerwca 1998 r. w Toruniu i tam został pochowany.

Wspomnianateczka Henryka Seweryna Zawadzkiego, znajdująca się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu, zawiera m.in. maszynopis opracowania „Kapliczki, figury i krzyże przydrożne w Ziemi Radomskiej”, rysunki i szkice oraz kilkadziesiąt fotografii autora. Z analizy treści tego zbioru wiadomo, że Zawadzki materiały do swej pracy gromadził w latach 20. i 30. XX wieku, zaś sam maszynopis powstał pomiędzy 1945 a 1950 rokiem. Maszynopis



Henryk Seweryn Zawadzki – rysunki krzyży – Kozłów

ten składa się ze wstępu oraz 7 „rozdziałów” (kapliczki murowane; kapliczki drewniane; figury kamienne; figury drewniane; krzyże drewniane; krzyże kamienne; krzyże żelazne). Każdy z tych „rozdziałów” rozpoczyna ogólna charakterystyka danej grupy *kapliczek*, po czym podawany jest wykaz poszczególnych obiektów. Autor wymienia ich lokalizację (miejscowość i powiat) oraz daje krótki opis rzeczowo-historyczny. Zawadzki sam zaznaczył, że *do wielu miejscowości, gdzie znajdują się kapliczki dotrzeć nie mogłem, lub nie znalazłem opisów w poszczególnych monografiach historycznych czy krajoznawczych*. W jego opracowaniu, w wykazie poszczególnych obiektów, lakonicznie wymienione są wprawdzie tylko dwa obiekty z obszaru parafii św. Mikołaja – kapliczka z figurą św. Jana Nepomucena w Jedlni oraz figura tegoż świętego w Zadobrzcu. Niezwykle cenne są jednak fotografie pierwszej z kapliczek (jedna z 1935 r. i dwie z 1960 r.). Ponadto Zawadzki w wielu fragmentach ogólnej charakterystyki przydrożnych krzyży podaje informacje zaczerpnięte z obserwacji w najbliższej okolicy Jedlni. Jego spostrzeżenia są niezwykle cenne, gdyż ukazują dziedzictwo obiektów w większości już nieistniejących – jak choćby w tym fragmencie: *Wiele też krzyżów postawili fundatorowie, jako widomy znak ich wdzięczności za doznane łaski; zdarzają się więc na nich napisy w rodzaju: „Na podziękowanie Panu Bogu za otrzymane łaski – ufundowała ten krzyż Marianna Siczkowa” (przy drodze z Rajca do Jedlni – pow. kozienicki)*.

Zawadzki wspominając wszelakie epidemie, jako jeden z głównych powodów wystawiania w dawnych czasach krzyży pisze: *Stare krzyże drewniane są przeważnie bezimiennie, jeno czasem datę można odnaleźć. W dawnych czasach, w związku z panującymi w Polsce epidemiami stawiano tysiące krzyżów. Ludność bowiem nawiedzona*



Obraz olejny z 1997 r. autorstwa radomskiego malarza Henryka Sarny (ur. 1933).



Figura św. Jana Nepomucena we wnętrzu przydrożnej kapliczki (1960 r.)

*„morowym powietrzem” cholera czy jakąś inną epidemią, przy ówczesnym niskim poziomie medycyny – była bezsilna. Ludzie marli masowo z modlitwą na ustach. Wyłudniały się całe wsie i miasteczka. Jedynym ratunkiem i nadzieją była Opatrzność Boska. Stawiano więc wokół osiedli krzyże drewniane lub figury świętych (najczęściej św. Franciszka i św. Jana Nepomucena) dla odwrócenia grożącego nieszczęścia. Jeszcze parę lat temu stały wokół wsi Rogów (pow. konecki) stare, zczerniałe, sękaty, dębowe krzyże na tę właśnie intencję wystawione. W okolicy Jedlni (pow. kozienicki) w tym celu stawiano w 1709 r. modrzewiowe krzyże o podwójnych przecznicach. Krzyż bowiem podwójnie przekreślony był bardzo rozpowszechniony jako ochrona przeciw zarazie. Nawet do gatunku drzewa przywiązywano wagę i w czasie epidemii cholery stawiano w Polsce krzyże przydrożne, na które wybierało się drzewo osiki. Jeszcze w pierwszej połowie XIX wieku, w Radomskiej Ziemi, często spotykało się krzyże przydrożne, poprzewiązywane dziecinnymi koszulkami, jako zapobiegzenie powtarzającym się konwulsjom. (...) Jeszcze gdzieś tkwią odziemkiem głęboko w ziemi szczątki dawnych dębowych czy modrzewiowych krzyżów, ale gdy do cna zmurszałe w próchno się rozsypują, to jednak zawsze się znajdują ludzie pobożni, którzy na miejscu starego krzyża – nową Bożą Mękę stawiają.*

W swym opracowaniu Henryk Zawadzki daje też interesującą charakterystykę różnych wizerunków krzyży, występujących w okresie międzywojennym na terenie całej ówczesnej diecezji sandomierskiej. Jest to o tyle ciekawe, że opisy te wynikają z jego osobistych obserwacji w terenie, a jedna z wyróżniających się grup krzyży odnotowana została w okolicach Jedlni: *W okolicy Końskich, Niektłania, Szydłowca spotyka się strzeliste, niezmiernie wysokie krzyże drewniane w najwinnie maleńkim ogródeczku.*

W Opoczyńskim spotyka się już częściej krzyże zdobione nacięciami, lub nabijane drewnianymi krążkami, kołeczkami itp. W Sandomierskim, w okolicy Osieka spotyka się krzyże o „bizantyjskim” zakończeniu głowicy i przecznicy. Krzyże te są bogato ornamentowane wycięciami o motywach roślinnych lub narzędziami Męki Pańskiej. W Radomskim spotyka się często krzyże przydrożne zdobione narzędziami Męki Bożej oraz na głowicy często trafiają się piękne, kute krzyżyki żelazne. Na potwierdzenie tego w zbiorze Zawadzkiego odnajdujemy rysunek z kilkoma przykładowymi żelaznymi zwieńczeniami drewnianych krzyży, zinwentaryzowanymi przez autora w okolicach Kozłowa.

Opracowanie Zawadzkiego oraz cała zgromadzona przez niego dokumentacja rysunkowa i fotograficzna to bez wątpienia bardzo cenne źródło opisujące tę część dziedzictwa chrześcijańskiego, jakim są przydrożne kapliczki, figury i krzyże. Zawadzki podejmując się utrwalenia choć cząstki tego dziedzictwa pisał: *powinno się otoczyć należyłą czcią i opieką wszystkie figury i krzyże przydrożne, a zainwentaryzować dawniejsze i charakterystyczniejsze nowe figury i krzyże, z uwagi na wartość*

artystyczną niektórych figur, na ciekawą intencję fundatorów, na kult szczególnie do niektórych świętych, wreszcie na stwierdzenie katolickiego charakteru ludu polskiego. Czerpiąc z jego bogatego dorobku i popularyzując go staramy się niniejszym wypełnić to zadanie.

**Paweł Puton**

Radom, 8–9 grudnia 2015 r.

#### Literatura, źródła:

1. Henryk Seweryn Zawadzki, *Kapliczki, figury i krzyże przydrożne w Ziemi Radomskiej*, Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, Dział Rękopisów, sygn. 2650/III.
2. Sebastian Piątkowski, *Sędziowie Sądów Powszechnych regionu radomskiego w latach 1917–1945. Noty biograficzne*, Radom 2008, s. 88.
3. Stanisław Frankowski Zawadzki Henryk Seweryn (4 XII 1901 Końskie – 7 VI 1998 Toruń) *prawnik, kolekcjoner, bibliofil*, w: *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement 3*, pod red. Hanny Tadeusiewicz, Warszawa, 2010, s. 311–312.
4. Stanisław Frankowski, *Henryk Seweryn Zawadzki (1901–1998), prawnik, społecznik, twórca, badacz przeszłości*, „Folia Toruniensia”, T. 1, Toruń 2000, s. 109–110.

## MUSIMY TU JESZCZE WRÓCIĆ

Polskie przysłowie mówi – wrzesień to już jesień. Tegoroczny wrzesień, ciepły, suchy, dni coraz krótsze, brak grzybów w lesie, prace polowe na ukończeniu, dużo wolnego czasu. W kole żywego różańca św. Teresy od Dzieciątka Jezus narodził się pomysł aby odwiedzić sąsiadów.

Była nasza Diecezja Sandomierska ze stolicą Sandomierzem to cel jesiennej pielgrzymki. Do naszego koła dołączyły inne i rankiem 19 września autokarem wyruszyliśmy do Sandomierza.

Na miejscu czekała już na nas pani przewodnik. Pierwszym obiektem do zwiedzania był piękny barokowy kościół św. Józefa wybudowany w XVII wieku. W podziemnej krypcie można było zobaczyć dobrze zachowane zwłoki zmarłej w 1698 roku Teresy Morsztynówny.

Następnym punktem, chyba najciekawszym, było zwiedzanie Katedry Narodzenia Najświętszej Maryi Panny zbudowanej w XIV wieku na miejscu kolegiaty zniszczonej przez Tatarów w XIII wieku. Fundatorem nowej świątyni był król Kazimierz Wielki. Świątynia ta w roku 1818 otrzymała godność Katedry, a w 1960 r. godność Bazyliki Mniejszej. Żeby dokładnie zwiedzić wnętrze tej przepięknej świątyni i poznać jej historię potrzeba dużo czasu.



Niedaleko bazyliki znajduje się dom zbudowany przez Jana Długosza w XV wieku. Obecnie mieści się w nim Muzeum Diecezji Sandomierskiej z bogatymi zbiorami.

Miłym przeżyciem dla nas pielgrzymów było zwiedzenie Wyższego Seminarium Duchownego. Przecież nasz ks. proboszcz w 1986 roku ukończył to seminarium. Rozpoznanie na tablo absolwenta seminarium ks. Janusza nie było trudne. Był i jest nadal młody i przystojny.

Ostatnim etapem naszego pielgrzymowania był rejs statkiem „Syrenka” po Wiśle. Z pokładu tego statku podziwialiśmy panoramę zabytkowego miasta Sandomierza.

Niestety dzień chylił się ku zachodowi i przyszedł czas na powrót do domu. Wszyscy jednogłośnie stwierdziliśmy, że musimy tu jeszcze wrócić. Sandomierz jest pięknym miastem i kilka godzin w jesienny krótki dzień to za mało. Nie udało nam się spotkać ks. Mateusza na rowerze, może następnym razem.

**Krystyna Czachor**



## PTAKI I LUDZIE

Proces kojarzenia się ptaków w celu odbycia lęgów bywa często złożony i długotrwały. Zaś zachowania temu towarzyszące przybierają u wielu gatunków spektakularną postać i stanowią jeden z najciekawszych aspektów ich życia (ale o tym i innym razem). Pora lęgowa to okres, w którym dany gatunek przystępuje do rozrodu. W przypadku większości ptaków pokrywa się ona z sezonem wegetacyjnym roślin oraz cyklem rozwojowym owadów będących głównym pokarmem piskląt wielu gatunków i w naszym klimacie przypada zazwyczaj na wiosnę i wczesne lato. W okresie poprzedzającym rozród ptaki, a zwłaszcza samce wykazują wiele specyficznych i dziwnych zachowań takich jak zaloty, śpiew oraz wydawanie różnego rodzaju sygnałów dźwiękowych.

W okresie godowym wiele samców „oznacza swoje terytorium” ptasim śpiewem, co ma zachęcić potencjalne partnerki i odstraszać kłopotliwych rywali. Dla tych



pierwszych ma to brzmieć, jako pieśń o ziemi bezpiecznej i dostatniej, gdzie on jest gospodarzem i najlepszym kandydatem na partnera oraz ojca przyszłych dzieci. Dla tych drugich to zapowiedź walki, jeżeli granice terytorium zostaną przekroczone. Każda pieśń jest zawsze śpiewana bardziej różnorodną i skomplikowaną kompozycją, tym lepiej świadczy o kondycji i doświadczeniu wykonawcy. Parafrazując znane przysłowie można by rzec „jak cię słyszą, tak cię piszą”. Ptaki najchętniej i najbardziej intensywnie śpiewają o świcie (każdy gatunek ma swoją godzinę, o której zaczyna „popisy wokalne”). Dzieje się, dlatego, że właściwości fizyczne porannego powietrza zapewniają najlepsze rozchodzenie się fal dźwiękowych i dodatkowo je wzmacniają. Ponadto nad ranem widoczność jest jeszcze słaba i nie warto wypatrywać owadów.

**opracował: Adam Jamka**

zdjęcia ze strony: [www.jestemnaptak.pl](http://www.jestemnaptak.pl)



## CYRANECZKA W KOZIENICACH

Szkolny zespół z Jaroszek „Cyraneczka” na specjalne zaproszenie, uczestniczył w otwarciu wystawy „Naszej chaty niskie progi” w Muzeum Regionalnym im. profesora Tomasza Mikockiego w Kozienicach. Podczas uroczystości uczniowie zaprezentowali program Ocalić od Zapomnienia

– „W wójtowej izbie”. Wykonali także pieśni i tańce regionalne.

Występ zespołu został bardzo ciepło przyjęty i nagrodzony gromkimi brawami. Uczniów do występu przygotowywały opiekunki zespołu Anastazja Jasek i Jolanta Mazur.

**Joanna Jasek**



## MIŁOSIĘDZIE NAJWIĘKSZYM SKARBEM

27 listopada w Parafii Św. Mikołaja w Jedlni, odbył się Dekanalny Apel Młodych. Było to spotkanie, które jest jednym z etapów duchowego przygotowania do przeżycia przyszłorocznych ŚDM w Krakowie. Tematem przewodnim Apelu było hasło „Dotknij Miłosierdzia”.

Młodzież dekanatu pionkowskiego licznie zgromadziła się w kościele parafialnym po to, aby uwielbiać Boga w modlitwie, słuchać słowa Bożego oraz z entuzjazmem, w rytm muzyki zespołu El' Brzeszczoteros, wyznać swoją wiarę w Jezusa Chrystusa. Po godzinnym koncercie ewangelizacyjnym i fantastycznej zabawie uczestnicy wysłuchali konferencji ks. Łukasza Boćka. Ksiądz Łu-



kasz mówił, że każdy z nas jest nieocenioną wartością dla Boga, a największym skarbem dla nas jest Miłosierdzie, które jako niezmiernie głęboka czeka na wszystkich ludzi. Po wygłoszonym słowie nastąpił moment kulminacyjny – Adoracja Najświętszego Sakramentu. Po zakończonym spotkaniu wszyscy zgodnie stwierdzili, że to był fantastyczny czas. Kolejny raz na takim zgromadzeniu spotkamy się na początku kwietnia 2016 roku w parafii św. Barbary w Pionkach. Już dziś gorąco zapraszamy.

**x Marcin Pietras**

## ISKRY MIŁOSIĘDZIA

Wielkimi krokami zbliżamy się do obchodów XXXI Światowych Dni Młodzieży Kraków 2016. Tematem spotkania będą słowa: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5,7). Ojciec Święty Franciszek wybrał na motto piąte z ośmiu błogosławieństw, wypowiedzianych przez Jezusa w Jego Kazaniu na brzegu Jeziora Galilejskiego. Chciał podkreślić wagę słów Chrystusa na temat istoty szczęścia, bo to one są sercem nauczania naszego Pana. Jezus, w swoim pierwszym Kazaniu, zostawił nam osiem wskazówek postaw, przybliżających ludzi do Królestwa Niebieskiego. Powiązanie miejsca spotkania młodzieży w Krakowie z tematem prowadzi pielgrzymów do Iskry Miłosierdzia, która od czasu objawienia się Jezusa Miłosiernego św. s. Faustynie, promieniuje z krakowskich Łagiewnik na cały Kościół Powszechny. Jest to miejsce zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu, którego dokonał św. Jan Paweł II.

Święta Faustyna i Jan Paweł II są patronami ŚDM. Gdy latem 1938 roku 18-letni Karol Wojtyła przyjechał do Krakowa, by rozpocząć studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, 33-letnia siostra Faustyna mieszkała w krakowskim klasztorze. Zmarła 5 października, kiedy Karol rozpoczynał pierwszy semestr studiów na Wydziale Polonistyki. Nigdy się nie spotkali, ale Boża Opatrzność w szczególny sposób związała ze sobą ich losy: to właśnie Jan Paweł II kanonizował siostrę Faustynę i ustanowił w całym Kościele święto Bożego Miłosierdzia. Tych dwoje krakowskich świętych, apostołów



Bożego Miłosierdzia, patronuje ŚDM w 2016 roku. Ich życie jest dla nas przykładem głębokiej ufności w Boże miłosierdzie, wyrażone w słowach: Jezus, ufam Tobie.



Pierwsza część obchodów Światowych Dni Młodzieży to „Dni w Diecezjach”. Młodzież z całego świata gości w parafiach na terenie całego kraju. Zawitają również i do nas i przez pięć dni zamieszkają u rodzin, które zgłosiły się aby przyjąć pielgrzymów. W ciągu tego czasu, Centrum Dekanalne w Pionkach planuje wiele atrakcji. Będzie „dzień turystyczny” z wycieczką do Warszawy, „dzień pielgrzymkowy” z pieszą pielgrzymką do Wysokiego Koła, „festiwal narodów”, który odbędzie się na parafialnej scenie w Jedlni. Na jeden dzień młodzi wyjadą do Radomia aby tam spędzić czas wspólnie z pozostałymi gośćmi, którzy zamieszkają w całej diecezji. Ostatni dzień pobytu to tzw. „dzień w rodzinach”. We wszystkich atrakcjach będzie uczestniczyła również młodzież z naszej parafii, szczególnie ta, która wybiera się później do Krakowa na spotkanie z Ojcem Świętym.

Przy okazji zachęcamy do wspierania funduszu pomocy naszej młodzieży wyjeżdżającej na ŚDM do Krakowa. Liczymy na waszą ofiarność w akcji „1 zł na ŚDM”, oraz w innych inicjatywach i pomysłach proponowanych przez młodzież.

**x Marcin Pietras**

## NIESPODZIANKA

**Witam ks. proboszcza Janusza, Szczęść Boże.**

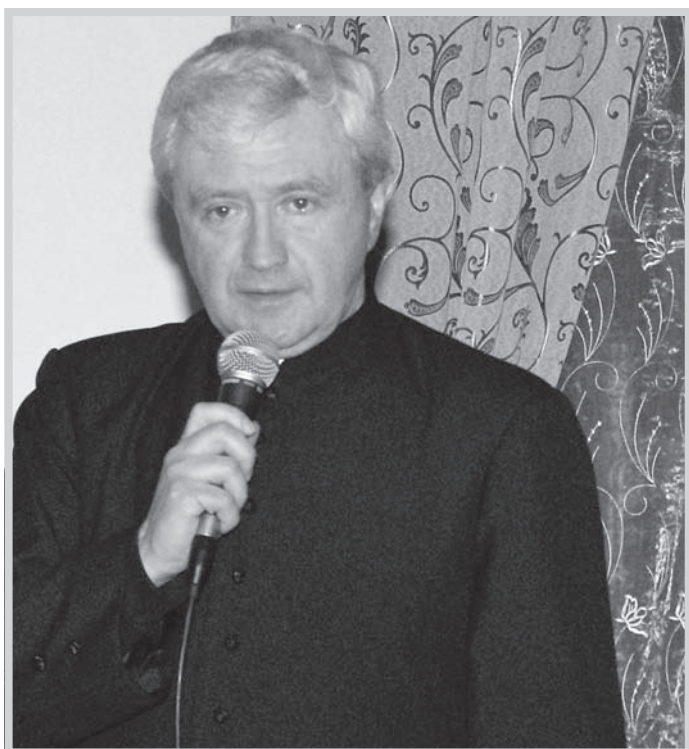
Witam panią redaktor, Danutę, Szczęść Boże

**Czy to prawda, że ksiądz proboszcz nagrał płytę?**

Hmm... nagrał to chyba za duże słowo, ale niech tak będzie, nagrałem płytę i z tego powodu cieszę się bardzo.

**A może coś więcej ksiądz o niej powiedzieć?**

W latach osiemdziesiątych w Sandomierskim Seminarium Duchownym założyliśmy klerycy zespół o nazwie „Wbrew pozorom”. Na tamte czasy to był naprawdę dobry rockowy zespół. Ambicją naszą było, żeby grać własne piosenki, dlatego powstawały nasze nowe piosenki. Lecz nie udało się nam nigdy nagrać profesjonalnej płyty. Były to trudne czasy dla zwykłych ludzi, ale i dla nas duchownych także. Marzyłem, żeby te piosenki jakoś ocalić od zapomnienia, stąd ten pomysł.



**Jak to jest napisać nową piosenkę?**

Znów trochę zaprzeczę – napisać piosenkę to duże słowo. Podziwiam zawodowców, którzy siadają i tworzą nowe utwory na zamówienie. W moim wypadku to dłuższy proces. Albo znalazłem jakiś dobry tekst i próbowałem z gitarą zmieścić się w rytmie, w sylabach i po kilku próbach zaczynało coś wychodzić, albo wpadała w ucho jakaś nowa melodia i znów z gitarą ją rozwijałem, i szukałem do niej słów by ułożyły się w całość.

**Rozumiem, że na płycie są księdza piosenki?**

Nie wszystkie, ale większość to piosenki, które powstały w latach seminaryjnych i jak napisałem na płycie „...to owoc młodzieńczej fascynacji Bogiem, człowiekiem i obserwacją świata”. Najnowsza piosenka to kolęda „Pusty rynek”, która powstała w Jedlni.



**Z kim ksiądz nagrał płytę?**

Ogromne podziękowanie dla Pana Zbigniewa Bidzińskiego i Jego muzyków z Big-Bandu Mundana, bez pomocy pana Zbyszka nie byłoby tej płyty.

**Gdzie była nagrywana?**

W studio w domu pana Zbyszka i na plebanii, może nie jest to najwyższa jakość, ale mam nadzieję, że da się słuchać.

**Kiedy będziemy mogli ją zobaczyć i nabyć?**

Chciałbym, żeby to był prezent pod choinkę, więc może razem z naszą gazetą jeszcze przed świętami. Ceny brak, będzie bezcenna, bo to cegiełka na naszą orkiestrę dętą, którą prowadzi Pan Zbyszek Bidziński. Myślę, że kiedyś i oni „Boni Angeli”, nasza orkiestra, nagra płytę.

**Ogromne gratulacje i proszę nie poprzestawać na tworzeniu nowych piosenek. Szczęść Boże.**

Dziękuję, zapraszam do słuchania. Szczęść Boże.

*zdjęcia przedstawiają krążek płyty i okładkę*

## JA CHCĘ ŻYĆ DLA KRÓLA

Nie chcę być dla siebie  
sterem, żeglarzem, okrętem.  
Nie chcę wciąż udawać,  
Że mój egoizm jest taki święty.

Ja chcę żyć dla Króla,  
Co równy jest ogromnie.  
Za Nim iść, z Nim jest fajnie,  
On uśmiecha się do mnie.

Nie chcę kochać dla zysku  
I cierpieć dla szpanu codziennie,  
Grać cwaniaka mądrego,  
Być aktorem swego życia komedii.

Ja chcę żyć dla Króla,  
Co równy jest ogromnie.  
Za Nim iść, z Nim jest fajnie,  
On uśmiecha się do mnie.

Chodź i ty razem z nami,  
Będziemy kumplami, Królem – Chrystus?  
Porzuć wszystkie kłopoty,  
Troski, tęsknoty, przyjmij Jego.

Zacznij żyć dla Króla,  
Co równy jest ogromnie  
Za Nim iść, z Nim jest fajnie,  
On uśmiecha się do mnie.

**słowa i muzyka x Janusz Smerda**

## WÓZEK DLA WASYLA

Wasył Słapczuk jest współczesnym ukraińskim pisarzem „straconego pokolenia”, jego znakomita powieść „Księga zapomnienia” o wojnie w Afganistanie ukazała się w 2014 roku w Polsce w wydawnictwie „Wysoki Zamek”. Powołany do wojska prosto ze szkolnej praktyki w Fabryce Samochodów „Komunar” w Zaporozżu jako dziewiętnastoletni chłopak w 1980 roku trafił z sowiecką armią do afgańskiego piekła. Ciężko ranny po ponad dwuletnim leczeniu wrócił na wózku inwalidzkim do rodzinnej wsi na Wołyniu.

Przeżył bardzo długą drogę. Od okaleczonego przez wojnę prostego żołnierza, absolwenta Zasadniczej Szkoły Zawodowej do doktora nauk filologicznych. Jest wybitnym poetą, prozaikiem, tłumaczem, autorem kilkunastu tomów wierszy, kilku książek dla dzieci, zbiorów esejów, kilku powieści, laureatem Nagrody Państwowej im. Tarasa Szewczenki (2004).

W maju 2013 roku gościł w Jedlni podczas Radomskiej Wiosny Literackiej.

Mieszka w Łucku na Ukrainie w postsowieckim blokowisku, żyje bardzo skromnie. Od kilku lat prawie nie wychodzi z domu, potrzebuje elektrycznego wózka inwalidzkiego by móc prowadzić normalne życie i odzyskać kontakt z otoczeniem.



Wasył Słapczuk, autor zdjęcia Rafał Masłowski

Chcielibyśmy się włączyć w akcję wydawnictwa „Wysoki Zamek” organizując w styczniu 2016 roku w niedzielę zbiórkę pieniędzy do puszek. Już teraz można dokonywać wpłat na konto wydawnictwa z dopiskiem „**Wózek dla Wasyła**”.

Rachunek bankowy Wydawnictwa „Wysoki Zamek”  
– 97 1050 1445 1000 0090 7463 7068

**Stowarzyszenie Jedlnia**

## WYTRWALI PSZCZELARZE NIE TRACILI NADZIEI

Ze względu na brak materiałów źródłowych, opisujących historię pszczelarstwa na terenie Gminy Pionki, postanowiłam zasięgnąć informacji od starszych pszczelarzy, którzy kontynuują pszczelarską pasję jako ciągłość tradycji rodzinnej. Sięgając pamięcią pan Marian Fryszczak wspomina, że w owym czasie na terenie Gminy Pionki prowadzono wiele przydomowych pasiek, liczących, od kilku do kilkudziesięciu rodzin pszczelich. Pszczelarze, którzy posiadali ule tzw. ramowe, miód pozyskiwali przez wirowanie plastrów w prymitywnych miodarkach jednoplastrowych, a w późniejszym okresie w miodarkach mechanicznych trzyplastrowych, które wykonywano we własnym zakresie najpierw z drewna, a później z blachy. Bywało, że taka miodarka służyła kilku pasiekom.

W 1975 roku kilku pszczelarzy założyła Koło, które należało do Związku Pszczelarzy z Radomia. Jednym z założycieli był Edward Hofman. Koło pszczelarzy w Pionkach było drugim pod względem liczby członków w regionie radomskim. W 1984 roku do koła należało 110 członków z 28 miejscowości z liczbą 1400 rodzin pszczelich. Od 1985 roku nastąpił spadek liczby rodzin pszczelich z powodu pojawienia się warrozy i długich zim. W roku 1995 pozostało tylko 17 członków i 140 rodzin pszczelich. Wytrwali pszczelarze nie tracili nadziei na lepsze czasy. Wielu z nich kończyło kursy na wykwalifikowanego pszczelarza i mistrza pszczelarskiego. Wielu pszczelarzy było odznaczonych za swoją pracę



Janusz Zieliński w pracowni

złotą, srebrną i brązową odznaką Polskiego Związku Pszczelarskiego. Przez 40 lat w Kole aktywnie działali: Ryszard Rutkowski, Marian Fryszczak, Adam Rojek, Henryk Mazur, Roman Molenda, Mieczysław Walaśzek, Gustaw Krzysztofek.

W 2011 roku Koło odłączyło się od Radomskiego Koła Pszczelarskiego w Radomiu i powstało Stowarzyszenie Pszczelarzy Puszczy Kozienickiej w Pionkach.

Stowarzyszenie liczy 40 członków, którzy mają po opieką 720 rodzin pszczelich. Prezesem Stowarzyszenia jest Kazimierz Siek, Wiceprezesami: Wawer Mieczysław i Skrzypek Szymon, członkami Rady Nadzorczej są: Hofman Edward, Fryszczak Marian, Smolarczyk Piotr.



Adam Rojek, w tle płaskorzeźba św. Ambrożego



Z terenu Parafii Jedlnia, podajemy za panem Zielińskim nazwiska pszczelarzy, którzy należą do Stowarzyszenia: Adam Rojek, Edward Sito, Edward Siczek, Piotr Smolarczyk, Janusz Zieliński. Doświadczonymi pszczelarzami są również: Józef Wolak, Paweł Zasada, Stanisława Lipka.

Dnia 06 grudnia w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Mikołaja odprawiona została msza święta w intencji pszczelarzy za ich zdrowie i pomyślność. Modlono się również za zmarłych pszczelarzy z naszego terenu.

Pan Marian Frysztak przekazał także informacje o tym, że w roku 2014 struktura wiekowa pszczelarzy w gospodarstwach pasiecznych kształtowała się następująco: gospodarstwa pasieczne prowadzone przez pszczelarzy

- do 35 roku życia – dwóch pszczelarzy i 15 uli;
- gospodarstwa pasieczne od 36 do 50 roku życia – 0;
- gospodarstwa pasieczne od 51 do 65 roku życia – 12 pszczelarzy i 16–20 uli;
- gospodarstwo pasieczne powyżej 65 roku życia – 23 pszczelarzy około 300 uli.



*Edward Sito przy ulach w Sokołach*

W 2015 roku nie zanotowaliśmy spadku gospodarstw pszczelich, pszczoły dobrze przetrzymały i były dobre zbiory miodu. Zachęcamy młodych rolników do zakładania pasiek.

## SPOTKANIE STOWARZYSZENIA PSZCZELARZY PUSZCZY KOZIENICKIEJ W PIONKACH

W sobotę odbyło się spotkanie Stowarzyszenia Pszczelarzy Puszczy Kozienickiej w Pionkach, które było podsumowaniem wieloletniej działalności pszczelarzy na terenie gminy Pionki. Zaproszenie na spotkanie przyjął Wójt Gminy Pionki Mirosław Ziółek i Burmistrz Miasta Pionki Romuald Zawodnik.

Z okazji corocznego spotkania Stowarzyszenia Pszczelarzy Puszczy Kozienickiej w Pionkach wręczono dyplomy dla pszczelarzy za propagowanie szczególnej roli pszczół w przyrodzie i wzorowo prowadzoną pasiekę. Dyplomy wręczyli Prezes Stowarzyszenia Kazimierz Siek, Wójt Gminy Pionki i Burmistrz Miasta Pionki Romuald Zawodnik.

Wieczór uświetnił występ Zespołu Półborzanek z Augustowa.

Stowarzyszenie Pszczelarzy Puszczy Kozienickiej w Pionkach istnieje od czterech lat i zrzesza 40 pszczelarzy z terenu gminy Pionki, którzy mają po opieką 720 rodzin pszczelich. Prezesem Stowarzyszenia jest Kazimierz Siek, Wiceprezesami: Wawer Mieczysław i Skrzypek Szymon, członkami Rady Nadzorczej są: Hofman Edward,



*Po prawej Prezes Stowarzyszenia Kazimierz Siek*

Frysztak Marian, Smolarczyk Piotr. W latach poprzedzających powstanie Stowarzyszenia pszczelarze byli zrzeszeni w Pionkowskim Kole Pszczelarskim, które podlegało pod Radomski Związek Pszczelarzy.

**Grażyna Rojek**



## PODNIĘŚ RĘKĘ BOŻE DZIECIĘ, BŁOGOSŁAW OJCZYZNĘ MIŁĄ...

Takie było z dawna żarliwe wołanie starej pieśni kolędowej Polaków. Tymi słowami modliły się całe pokolenia ojców naszych. Ta religijna strofa ożywiała ich myśli, poruszała serca i rozbudzała nadzieję. Była uroczystym hymnem, którym rozpoczynali obchody Świąt Bożego Narodzenia.

Słowa tej kolędy napisał Franciszek Karpiński, po raz pierwszy została zaśpiewana w Białymstoku w 1792 roku. W tamtych czasach mówiono, że to kolęda naznaczona historią rozbiorów Polski. Ta pieśń kolędowa była śpiewem wierzącego ludu i pokarmem duchowym patriotów polskich, którzy stawali do walki podczas powstania listopadowego a później styczniowego. Tułała się z nimi po ziemiach wygnania; po zmrożonych śniegach Sybiru i pomiędzy barakami obozów koncentracyjnych. Poznała los i udręki wielkich miłośników ziemi ojczystej. Wie jak gorzkie bywały ich łzy w czasach niewoli i jak serdecznie się radowali gdy nastąpiły dni niepodległości i wolności. Żyli się ze sobą i wzajemnie się ze sobą rozmiłowali. Ta kolęda podnosiła na duchu przygnębionych Polaków, po wprowadzeniu stanu wojennego w 1981 roku. Wielokrotnie słowami tej kolędy zwracał się do rodaków w kraju i zagranicą papież św. Jan Paweł II podczas modlitwy Anioł Pański w Świątą Bożego Narodzenia.

Dziś ta kolęda po raz kolejny powraca do nas. Staje przed nami jak przybysz w wieczór wigilijny, dla którego

### AKT ZAWIERZENIA ŚWIATA BOŻEMU MIŁOSIĘRZIU

Boże, Ojczy miłosierny,  
który objawiłeś swoją miłość  
w Twoim Synu Jezusie Chrystusie,  
i wylałeś ją na nas w Duchu Świętym, Pocieszycielu,  
Tobie zawierzamy dziś losy świata i każdego  
człowieka.

Pochyl się nad nami grzesznymi,  
ulecz naszą słabość,  
przezwycięż wszelkie zło,  
pozwól wszystkim mieszkańcom ziemi  
doświadczyć Twojego miłosierdzia,  
aby w Tobie, Trójjedyny Boże,  
zawsze odnajdywali źródło nadziei.  
Ojczy przedwieczny,  
dla bolesnej męki i zmartwychwstania Twojego  
Syna,  
miej miłosierdzie dla nas i całego świata!  
Amen.

(Jan Paweł II, Kraków-Łagiewniki, 17.08.2002 r.)



zostawiamy miejsce przy stole, który z ufnością czeka, że otworzymy przed nim ramiona i zaprosimy do wieczerzy. Tak staje przed nami ta pieśń kolędowa, ten hymn, ta modlitwa. W rozpoczętym roku Miłosierdzia potrzeba dużo modlitwy – o dobre Boże rady i siły dla rządzących naszym krajem, dla polityków i parlamentarzystów, dla ludzi władzy samorządowej, dla ludzi wszystkich zawodów, dla dzieci, młodzieży, dla rodzin borykających się z codziennymi problemami; z powodu braku pracy, nieuleczalnych chorób, niezgodą, rozwiązłością. Potrzeba wiele łask bożych od nowo narodzonego Chrystusa dla kapłanów, misjonarzy, biskupów i papieża Franciszka oraz dla osób starszych, samotnych, bezdomnych, dla osób

życia konsekrowanego, chorych i Rodzin. Potrzeba modlitwy, by nad nami i nad Polską już nigdy żadna inna ręka nie podnosiła się, tylko ta jedna – błogosławiona.

W. Jaroszek

### FRAGMENTY Z DZIENNICZKA

#### ŚW. SIOSTRY FAUSTYNY KOWALSKIEJ

**Pan Jezus poleca św. Faustynie namalować obraz Miłosierdzia Bożego, 22.02.1931 r.**

Wieczorem, kiedy byłem w celi, ujrzałam Pana Jezusa ubranego w szacie białej. Jedną ręką wzniesioną do błogosławieństwa, a druga dotykała szaty na piersiach. Z uchylenia szaty na piersiach wychodziły dwa wielkie promienie, jeden czerwony, a drugi błędy. W milczeniu wpatrywałam się w Pana, dusza moja była przejęta bojaźnią, ale i radością wielką. Po chwili powiedział mi Jezus: wymaluj obraz według rysunku, który widzisz, a podpisem: Jezu ufam Tobie. Pragnę, aby obraz ten czczono najpierw w kaplicy waszej i na całym świecie. (Dz 47)

**Pan Jezus przedstawia obietnicę udzielania łask czcicielom Miłosierdzia Bożego**

Obiecuję, że dusza, która czcić będzie ten obraz, nie zginie. Obiecuję także, już tu na ziemi zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi, a szczególnie w godzinę śmierci. Ja Sam bronić ją będę jako Swej chwały. (Dz 48)

**Po spowiedzi Pan Jezus żąda ustanowienia święta Miłosierdzia Bożego.**

Kiedy o tym powiedziałam spowiednikowi, otrzymałam taką odpowiedź: że to się tyczy duszy twojej. Mówi mi tak: maluj obraz Boży w duszy swojej. Kiedy odeszłam od konfesjonatu usłyszałam znowu takie słowa: Mój obraz w duszy twojej jest. Ja pragnę, aby było Miłosierdzia święto. Chcę, aby ten obraz, który wymalujesz pędzlem, żeby był uroczystie poświęcony w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, ta niedziela ma być Świętem miłosierdzia. (Dz 49)

wybrał x. Janusz Smerda



## RODZINA – MAŁŻEŃSKA WSPÓLNOTA ŻYCIA I MIŁOŚCI RODZINA W ROKU MIŁOSIĘRDZIA

Rok Miłosierdzia powinien być dla Kościoła i rodzin czasem wzajemnego zbliżenia, nawiązania silniejszych więzi. Zasmuca nas to, że dziś wiele rodzin jest zbyt zamkniętych na Kościół i jego duszpasterskie propozycje. Dlatego *Jubileusz Rodzin* będzie jednym z pierwszych wielkich wydarzeń Roku Miłosierdzia. Odbędzie się on w Niedzielę Świętej Rodziny, tj. 27 grudnia 2015 r. W Watykanie rodziny spotkają się najpierw przy stajence na placu św. Piotra a potem przejdą przez Drzwi Święte i zgromadzą się przy ołtarzu nad grobem św. Piotra. Będzie to symboliczne przejście, które wyrazi wspólnotę ducha z Kościołem.

Pomimo wielu oznak kryzysu, pragnienie rodziny jest stale żywe, zwłaszcza wśród ludzi młodych. Motywuje to również Kościół do głoszenia nieustannie „Ewangelii rodziny”, która została mu powierzona przez samego Chrystusa. Rodzina ma dla Kościoła wyjątkowe znaczenie i wartość.

Jedną z największych bolączek współczesnego świata jest samotność, owoc braku Boga w życiu ludzi i kruchości relacji międzyludzkich. Istnieje również ogólne poczucie bezsilności w obliczu rzeczywistości społeczno-gospodarczej, które często prowadzi do osłabienia rodzin.

Naszą powinnością jako rodziców jest życie według Bożych przykazań. Musimy bardzo wiernie zachowywać Boże przykazania, a nie po swoim interpretować. Trzeba na poważnie podjąć wysiłek życia zgodnego z Bożym prawem. Skalą, na której można zbudować szczęśliwy i trwały dom jest Jezus. Tylko na tej Skale możemy budować świętość rodziny.

(Na podst. relacji z III Nadzwyczajnego Zgromadzenia  
Ogólnego Synodu Biskupów)  
oprac. ks. Janusz Smerda



## LECTIO DIVINA – SPOTKANIE ZE SŁOWEM BOŻYM NARODZENIE JEZUSA CHRYSZTUSA (KRÓTSZA PERYKOPA MT 1, 18–25)

Poszczególne etapy rozważania Słowa Bożego

Wyciszenie – zaprosz ducha Świętego aby pokierował twoją modlitwą.

1. Lectio (czytanie) – przeczytaj uważnie wybrany fragment Pisma Świętego.
2. Meditatio (powtarzanie) – przeczytaj 2–3 razy fragment, który Cię poruszył.
3. Oratio – módl się do Pana, który mówi do Ciebie.
4. Contemplatio (rozważanie).
5. Actio (działanie).



### 1. Lectio

Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak.

Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wpiernim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem prawym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie.

Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów».

A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez proroka: «Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy „Bóg z nami”».

Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie, lecz nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus.

### 2. Meditatio

Przeczytaj 2–3 razy fragment, który Cię poruszył.

### 3. Oratio

Boża Dziecino na żłobku tronie,  
wysłuchaj naszą prośbę jedyną.  
Niech Twoja miłość w sercach nam płonie,  
za twojej Matki świętą przyczyną.  
My tylko Ciebie kochać pragniemy,  
to prośba nasza, to serc żądanie.  
Tylko miłości Twojej żebrzemy,  
Miłości Twojej udziel nam, Panie. Amen

### 4. Contemplatio

Jezus narodził się w konkretnej rzeczywistości, na ziemi okupowanej przez Rzym, w Betlejem, miejscu, które oznacza „dom chleba”. Dzieciątko Jezus przychodzi na świat w „domu chleba”, aby stać się pokarmem dla każdego z nas. Przychodzi do nas w Eucharystii, ilekroć Go potrzebujemy.

Dlatego nasze pielgrzymowanie na spotkanie z Bogiem Wcielonym jest pielgrzymowaniem do Ołtarza. Dokonuje się ono szczególnie w każdą niedzielę i święta, gdy uczestniczymy w Eucharystii. Duchowe Betlejem jest wszędzie tam, gdzie przychodzi do nas Chrystus.

Czy radujesz się tak doniosłym wydarzeniem? Co ono zmienia w twoim życiu?

### 5. Actio

Co mogę uczynić, jak powinienem żyć, aby zasłużyć na błogosławieństwo Jezusa? Jaka jest największa przeszkoda w moim podążaniu za Nim? Co powinienem zrobić, by przeszkody usunąć? Oto teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawienia! Nie przegap świętego czasu łaski.

oprac. ks. Janusz Smerda

## ANDRZEJKI W RYTMIE ROCK'N'ROLLA

W tym roku w naszej szkole andrzejki były szczególne. Na początku każda klasa przygotowała wróżby, jedna nawet zaprosiła do nas „wróżkę”, inna przygotowała ciasteczka z wróżką w środku. Nie obyło się bez lania wosku. Wszyscy jednak z dużym przymrużeniem oka i uśmiechem na twarzy traktowaliśmy „zwiastuny” przyszłości.

Po wróżbach nastąpił czas na zabawę tańeczną. Samorząd Uczniowski Gimnazjum wpadł na pomysł, aby tegoroczne andrzejki były w stylu lat 50 i 60 ubiegłego wieku. Wszyscy zaangażowali się, znaleźli przebrania, zrobili piękny makijaż i uczesali włosy podobnie do ludzi żyjących w tamtym czasie. Inspiracją dla stylizacji była gazetka na tablicy ogłoszeń



wykonana przez przewodniczącą SU. Oczywiście na przebraniu się nie skończyło, cała dyskoteka była w rytmie rock'n'rolla, twista i mambo. Wszyscy świetnie się bawili, tańczyli i poznawali melodie, które królowały na listach przebojów przełomu lat 50 i 60. Zabawa była przednia i dzięki temu bawiła się rekordowa liczba uczniów.

To nie pierwsza i na pewno nie ostatnia dyskoteka tematyczna. Samorząd Uczniowski ma nieskończenie wiele pomysłów i już planuje zabawę na karnawał.

**Olga Wróbel**  
**zdjęcia Adrianna Machnio,**  
**Patrycja Połosa**

## KAŻDE DZIECKO TO CZŁOWIEK

20 listopada w naszej szkole został zorganizowany apel z okazji obchodów „Dnia Praw Dziecka” przygotowany przez samorząd szkolny pod kierunkiem p. Roberta Lubczyńskiego. Dzień ten obchodzony jest w rocznicę uchwalenia Deklaracji Praw Dziecka w 1959 r. oraz Konwencji o Prawach Dziecka w 1989 r.

Uczniowie pod opieką nauczycieli wysłuchali krótkiego tekstu, który odczytała Weronika Kiraga oraz obejrzeli pokaz multimedialny dotyczący praw dzieci, mający na celu przypomnieć wszystkim, że każde dziecko to człowiek, posiadający swoje prawa. Rzecznikiem praw dziecka w Polsce jest Marek Michalak.

Prawa dziecka

Dziecko ma prawo do:

- wychowywania się w rodzinie,
- adopcji,
- oświaty i nauki,
- kultury, wypoczynku i rozrywki,
- ochrony zdrowia i opieki medycznej,
- wszechstronnego rozwoju osobowości, swobody wyznania, światopoglądu,
- dostępu do informacji,
- ochrony przed wyzyskiem i poniżającym traktowaniem (prawo do nietykalności osobistej),
- prywatności,
- równości.

Prawa socjalne dziecka:

- prawo do zabezpieczenia socjalnego,
- prawo do możliwie najwyższego poziomu ochrony zdrowia,
- prawo do odpowiedniego standardu życia,
- prawo do wypoczynku, czasu wolnego, rozrywki i zabawy.

W Polsce najważniejszymi aktami prawnymi gwarantującymi prawa dziecka są: Konstytucja RP, Konwencja o Prawach Dziecka, Ustawa o Rzeczniku Praw Dziecka

**Robert Lubczyński**



## LAUREACI Z JAROSZEK

27 listopada odbyło się podsumowanie XXV jubileuszowej edycji konkursu przyrodniczego z cyklu „Moje spotkanie z Puszcą” pod tytułem „Puszcza Kozienicka skarbnicą bioróżnorodności”.

Laureatami z PSP Jaroszki zostali:

*Literatura:*

Natalia Jarzyńska kl. II – wyróżnienie

Mikołaj Sito kl. III – wyróżnienie

*Fotografia*

Nina Wolska kl II – III miejsce

Kacper Madej kl. III – wyróżnienie.

Opiekunkami uczniów były nauczycielki: Hanna Tomczyk i Anna Winiarska.

W eliminacjach szkolnych wzięło udział 892 uczniów z 36 szkół położonych na terenie miasta Pionki, miasta i gminy Kozienice, miasta i gminy Zwoleń, gminy Pionki, Jedlnia-Letnisko, Garbatka-Letnisko, Policzna, Głowaczów, Jastrzębia i Gózd. Na drugi etap konkursu wpłynęło 237 prac.



*Joanna Jasek*

## NOC W SZKOLE

Zarówno uczniów jak i grono pedagogiczne PSP w Jaroszkach od pewnego czasu nurtowało jedno pytanie – jak wygląda szkoła w nocy? 13 listopada w piątek postanowili to sprawdzić. Śmiało zebrali się w szkole o godzinie 19. Panie nauczycielki przygotowały gry i zawody, tak, że zabawie nie było końca. Była dyskoteka a nawet dwie kalambury, zawody sportowe, warsztaty, otrzęsiny klasy IV i wieczorynka o godzinie 23. Gdy nadszedł czas snu okazało się, że tak naprawdę to tylko nieliczni zasnęli i nocne rozmowy toczyły się do późnych godzin. Za to rano niektórych uczniów nie można było dobudzić. Nie ma to jak nocka w szkole.

*Joanna Jasek*



## TRWA BUDOWA DROGI

Dobiegają końca prace przy budowie drogi gminnej Zadobrze – Poświętne. Łączna jej długości to 491,17 mb. W ramach budowy drogi przewidziano również przebudowę istniejącego mostu drewnianego na rzece Leniwej wraz z pobocznymi i zjazdami gruntowymi.

Prace prowadzi Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe Interbud sp. z o.o. z Radomia.

*zdjęcia i komentarz Grażyna Rojek*



## MIKOŁAJ PAMIĘTAŁ

7 grudnia był to dzień długo oczekiwanej wizyty wspaniałego gościa. Jak co roku, i teraz, Mikołaj pamiętał o dzieciach w Publicznej Szkole Podstawowej w Jaroszkach i postanowił je odwiedzić. Uczniowie od pewnego czasu przygotowywali się na ten dzień – uczyli się wierszy i piosenek a także wykonali prezent dla Mikołaja. Dzieci licznie brały udział w konkursach „List do św. Mikołaja” oraz w naszym szkolnym „Postać św. Mikołaja”. Tego dnia wszyscy już od rana czekali z niecierpliwością, od Biedroneczek



po szóstoklasistów. Mikołaj przybył koło południa ze swoimi pomocnikami – policjantami i strażakami. Sala gimnastyczna od razu zapełniła się dziećmi. Gość przywitał się charakterystycznym „ho ho ho” i z radością wysłuchał wierszy i piosenek. Każdy uczeń dostał prezent. Wizyta przebiegała w bardzo radosnym nastroju. Mikołajowi dopisywał doskonały humor a szkoła, co chwilę rozbrzmiewała gromkim śmiechem dzieci.

Dziękujemy Mikołajowi i pomocnikom za odwiedzenie naszej szkoły.

*Joanna Jasek*

## MIKOŁAJ W PARAFII

Tradycją jest, że to w nocy z 5 na 6 grudnia Mikołaj odwiedza najmłodszych. Zwyczaj odwiedzania domów przez Mikołaja był znany w niektórych regionach Polski już w XIX wieku. Święty odwiedzał domy razem z aniołkiem i rogatym diabłem, przepytывał dzieci z pacierza i pytał rodziców o ich zachowanie. Grzecznym wręczał łakocie, innym do prezentów dodawał różgi. W sobotę 6 grudnia odwiedził również dzieci w kościele parafialnym w Jedlni pod wezwaniem właśnie św. Mikołaja. Pozdrowił wszystkie dzieci i dzięki hojności parafian rozdał 250 przygotowanych paczek.

Imiennie dedykowane prezenty dostały również dzieci z 46 rodzin. Parafianie, jak co roku zabrali powieszoną na choince serduszka z imionami i adresami proszących o wsparcie.



*Grażyna Rojek*



## KALENDARIUM

**DO DOMU OJCA ODESZLI:**  
Tadeusz Jaroszek lat 80



**DZIEĆMI BOŻYMI STALI SIĘ:**  
Marcel Woźniak



**MIŁOŚĆ SOBIE ŚLUBOWALI:**  
Paweł Zielonka i Marta Siczek  
Dominik Pogodziński i Ilona Deja  
Bartłomiej Rybak i Ewa Dreła



## WYDARZENIA SPORTOWE

### KOLEJNY SPONSOR W SEKCJI TENISA

Sekcja tenisa ziemnego działająca przy Gminnym Klubie Sportowym: „Królewscy” Jedlnia pozyskała nowego sponsora. Jest to firma „PATURCY” z Łodzi, która postanowiła, że ufunduje koszulki dla wszystkich uczestników sekcji, a jest to grupa licząca prawie 40 dzieci. PATURCY zajmuje się wszelkim doradztwem ubezpieczeniowym,

w tym pojazdów, życia i mienia. Z usług firmy już korzystamy i zapraszamy innych do zapoznania się z ofertą na stronie internetowej [www.paturcy.pl](http://www.paturcy.pl). Serdecznie dziękujemy właścicielom tej firmy za niemały wkład w rozwój naszych młodych tenisistów.



### MIKOŁAJ NA ZAJĘCIACH SEKCJI TENISA

Święty Mikołaj, jak obiecał, tak zrobił. W tym roku również odwiedził naszych zawodników sekcji tenisa. Dla wszystkich przyniósł prezenty, coś słodkiego i coś edukacyjnego.

Dziękujemy Mikołajowi w imieniu wszystkich tenisistów.

Dzieciaki obiecały, że przez cały kolejny rok będą grzecznie na Niego czekały i oczywiście pilnie trenowały.



## WYDARZENIA SPORTOWE

### PRZERWA W ROZGRYWKACH KRÓLEWSKICH KLASY „B” ORAZ LIGI TRAMPKARZY U-14

Nasi młodzicy zakończyli sezon rozgrywek, ale nie oddają się błogiemu lenistwu i wciąż trenują zwłaszcza, że grudniowa pogoda jest niezwykle korzystna. Spośród różnych wyników meczy zapamiętaliśmy ten najlepszy z Iskrą Gózd 12:3 dla naszych. Gratulujemy i życzymy wytrwałości oraz zdrowia bez przeziębień i złamań w nadchodzącym sezonie.



Seniorzy Klasy B zakończyli sezon na 2 miejscu, ale z największą liczbą strzelonych bramek. „Liczymy na awans do klasy A” w następnej połowie sezonu.

Do rozpoczęcia rundy wiosennej jeszcze ponad trzy miesiące. Ale nasi już rozpoczynają treningi. Na pierwszym treningu piłkarze Królewskich spotkają się 19 stycznia i będą trenować dwa razy w tygodniu. Trener Gębczyk zaplanował już sześć gier kontrolnych, w których rywalami będą: KS Magnuszew, Jaguar Wolanów, Akcja Jastrzębia, Hubertus Chomentów, KP Stanisławice i Gryf Policzna.

*W imieniu Zarządu Gminnego Klubu Sportowego KRÓLEWSKY Jedlnia, pragniemy złożyć zawodnikom, trenerom, kibicom oraz sympatykom, sponsorom najserdeczniejsze życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności oraz, żeby ten Nowy Rok był dla nas i naszych rodzin jeszcze bardziej udany niż 2015.*

*Bądźcie z nami w Nowym Roku!!*

**Zarząd GKS  
KRÓLEWSKY**

### NOWY TRENER TENISA

#### – PAN JAKUB WRONA

Długo to trwało, ale wreszcie udało się pozyskać nowego trenera dla tenisistów, a jest nim pan Jakub Wrona z Pionek. Pan Jakub startował w różnych rozgrywkach, a z naszymi tenisistami snuje daleko idące plany rywalizacji międzyklubowych. Konieczność znalezienia drugiego trenera wynikała z powiększającej się liczby dzieci, które bardzo chcą aktywnie spędzać wolny czas i rozwijać swoje umiejętności sportowe w sekcji tenisa.

Obecnie zajęcia odbywają się we wtorek i czwartek. Dzieci podzielone są na mniejsze grupy po 10 osób. Przemennie zajęcia prowadzi trener Jakub Wrona oraz niezawodny jak zawsze ks. Janusz Smerda.

Panu Jakubowi życzymy udanej zabawy oraz cierpliwości.



WYDAWCA: Parafia Św. Mikołaja w Jedlni [www.jedlnia.com.pl](http://www.jedlnia.com.pl)  
Stowarzyszenie Jedlnia

#### ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Danuta Szegda-Pestka redaktor naczelna [danuta.szegda@onet.pl](mailto:danuta.szegda@onet.pl)  
tel. 693 515 606,

Justyna Grosiak zastępczyni redaktor naczelnej [justyna\\_grosiak@op.pl](mailto:justyna_grosiak@op.pl)  
Piotr Michał Wdowski, Renata Pająk, Wiesław Jaroszek, Grażyna Rojek,  
Wojciech Pestka, ks. Janusz Smerda

#### STAŁE WSPÓŁPRACUJĄ

Małgorzata Amanowicz, Krystyna Czachor, Adam Jamka, Robert Lubczyński,  
Jolanta Mazur, Krystyna Piechurska, ks. Marcin Pietras, Robert Potacki,  
Jadwiga Rojek, Sławomir Wąsik, Olga Wróbel, Tomasz Wróbel.

PROJEKT DOFINANSOWAŁA GMINA PIONKI